

BIULETYN KOWIEŃSKI WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr.

Wilno, dnia

21 czerwca

1930 roku.

283.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

- | | | |
|---|----|----|
| 1. "Deutsche Zeitung" o stosunkach litewsko-niemieckich.- | I. | 1. |
| K r o n i k a . | | |
| 2. Przyjęcie delegatów Związku narodowców u Mussoliniego.- | " | 2. |
| 3. Uregulowanie kwestji prawa obywateli litewskich i łotewskich.- | " | 2. |
| 4. Wycieczka Litwinów amerykańskich.- | " | 2. |

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

- | | | |
|---|------|-----|
| 5. "Rytas" o zadaniach kulturalnych Litwy.- | III. | 1. |
| K r o n i k a . | | |
| 6. Nowe pismo narodowców.- | " | 1. |
| 7. Powrót lotników litewskich.- | " | 1. |
| 8. Kursy dla nauczycieli.- | " | 1. |
| 9. Produkcja napojów bezalkoholowych.- | " | 1. |
| 10. Kary prasowe.- | " | 1. |
| 11. Choroby zakaźne.- | " | 1. |
| 12. Fundusz imienia Jana Jabłońskiego.- | " | 1.- |

---oOo---

§

BULETYN KOWIENSKI

WYDAWNIK

WILEŃSKIE BIURO WYDAWNICZE (WZB) KAMIONA 2-1

21 strona

Wzrost data

1930 rok

283

Nr

Tematy

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ

1. "Deutsche Kultur" o stosunkach litewsko-niemieckich.
2. Przejście bałtyckich państw bałtyckich do rąk Litwy.
3. Przejście kwestii praw obywateli litewskich i niemieckich.
4. Wzrostka litewski amerykańskich.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNETRZNEJ

I. ECHE SPOŁECZNE

5. "Lytwa" o zadaniach kulturalnych litwy.
6. Nowe otwarcie narodowe.
7. Powrót litewski do Litwy.
8. Wzrostka litewski amerykańskich.
9. Wzrostka litewski amerykańskich.
10. Karty litewski.
11. Chory litewski.
12. Wzrostka litewski amerykańskich.

--00--

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Deutsche Zeitung" o stosunkach litewsko-niemieckich.

Dnia 11 kwietnia "Deutsche Zeitung" zamieściło charakterystyczny artykuł, który przedstawia, jak stosunki litewsko-niemieckie wyglądają od strony Niemiec. Artykuł ten w streszczeniu brzmi następująco:

Jak często wierni uczuciu opowiadaliśmy się za Litwą przeciwko Polsce. Naturalnie, Litwa jest słabszą stroną i Polska niezaprzeczenie nie ma racji w zatargu o Wilno.

Nasz stosunek do Litwy odpowiadał zasadom naszej polityki zagranicznej: Jesteśmy w tych kwestjach również sentymentalni i dogmatyczni. Ale gdy mimo kraju Kłajpedzkiego mogliśmy się w Niemczech tak głęboko uwikłać w błędach psychologicznych co do Litwy, to należy to do tradycjonalnej dziedziny naszych zewnętrzno-politycznych posunięć.

Oddawna wypadałoby poddać stosunek niemiecko-litewski gruntownej rewizji. Należy zerwać z ułudami. Jaki jest w istocie nastrój narodu litewskiego w stosunku do Polaków i jak się odwdzięczają Litwini za sympatje niemieckie w ich walce o Wilno?

Niemożliwym jest w ciągu dziesięciu lat zatrzeć w Litwie ślady prawie czterystuletniego związku. 80 % ogółu ludności to włościanie, u których nie może być mowy o polonofobji. Litewska ludność wiejska, jak wykazały ostatnie wybory samządowe, jest pod względem politycznym bierna. Taki rząd jest dla niej najmiłszy, który ją najmniej uciska podatkami. Kwestja wileńska, z nielicznymi wyjątkami, wogóle nie obchodzi włościan. Krzyk o Wilno robi garstka studentów, kilku oficerów, ministrowie i urzędnicy, wyniesieni wyrostkowo chłopscy.

Klasa urzędnicza otrzymała przeważnie polskie wychowanie i wykształcenie, a z językiem polskim jest najbardziej obyta. Duchowinstwo katolickie od dawnych czasów ulegało wpływowi polskiemu. Jeszcze dzisiaj kultura polska jest łatwa do rozpoznania u duchowinstwa litewskiego. Księża wprawdzie nazewnątrz noszą się z litewska, ale w istocie serce ich bije dla katolickiej Polski.

Litwa, - Niemcy? Należy znać historję narodu litewskiego, aby zrozumieć stanowisko Niemców względem Litwy. Narodowy bohater Litwy, Witold, którego 500-lecie ma być w roku bieżącym uroczyscie obchodzone, czterokrotnie zrywał przymierze z Zakonem niemieckim i czterokrotnie w sposób najbardziej przebiegły Zakon oszukał. Aczkolwiek to przymierze było skierowane przeciwko jego krewnym i zwłaszcza przeciwko jego stryjecznemu bratu Jagiśle, późniejszemu królowi polskiemu, to jednak wkońcu zawsze Niemiec bywał wspólnym "wrogiem". W bitwie pod Tannenbergiem w roku 1410, której Zakon niemiecki omal że nie został wytepiiony, stał on po stronie Polaków, aczkolwiek jedynie pomocy Zakonu niemieckiego zawdzięczał, iż pozostało mu dziedzictwo jego ojca Kiejstuta i że mógł zachować swe stanowisko, jako Wielki Książę Litwy. Witold i Polacy nie przestawali Zakonu szkalować i nawet przesłali soborowi w Konstancji w roku 1418 kłamliwe doniesienia. Umowy Witold nigdy nie dotrzymywał. Uznawał on jedynie swą korzyść i z powodu tej korzyści czterokrotnie się chrzczył, trzy razy według obrządku rzymsko-katolickiego, jeden raz - według grecko-katolickiego i wkońcu zapragnął stać się husytą. Aczkolwiek sprowadzał niemieckich rzemieślników do Litwy, zwalczał Zakon niemiecki, jako ognisko niemieckości, aż do końca swego życia.

Nieprzyjazne stanowisko względem wszystkiego, co jest niemieckie, pozostało aż do dziś dnia. W późniejszym pokoleniu Witold przekazał w spuściźnie nie swe bohaterstwo, lecz swój brak skrupułów.

O ile wręcz nie można powiedzieć, iż włościanstwo jest wrogiem względem Niemiec, to jednak Niemiec nie jest mu przyjemny z powodu swej dzielności i zdolności do pracy. Wewnętrznie natomiast wrogo usposobione względem Niemców są wszystkie urzędy. O tem, że reprezentowana w nich zakapturzona polskość nie dopuszcza do sprawiedliwej oceny niemieckości, nie może być mowy. Jeszcze dziś dzieje się podobnie, jak za czasów Witolda. Niemcy są stawką w grze przeciwko Polakom, Polacy - w grze przeciwko Niemcom. Znakomicie to zrozumiał np. byłypremjer Voldemaras. Również dziś Litwini nie dotrzymują żadnej umowy, a gdy ją podpisali, potrafią zapobiec jej wykonaniu, wynajdując stalnymystycznym kręactwem luki i całkowicie lekceważąc duch i znaczenie umów. Kraj Kłajpedzki wiele mógłby o tych metodach powiedzieć. A Żydzi mówią: moglibyśmy się wiele od Litwinów nauczyć.

Są wprowadzić w Litwie Niemcy, którzy przebakują o wspólnym losie Niemiec i Litwy i którzy, jak widać, nie spostrzegają, iż szkoła niemiecka w Litwie znika po innych. W roku 1919 było w Litwie 37 niemieckich szkół ludowych, a przy wstąpieniu do rządu Voldemarasa - 13. Obecnie jest ich jedynie 6. Ignorancją niemieckich włościan i rzemieślników co do pojęć "narodowyxk" i "przynależność państwowa" urzędy wyzyskują w sposób najbardziej podstępny. O ile Niemcy deklarują swoją narodowość jako litewską, wówczas ich dzieci powinny bezwzględnie uczęszczać do szkoły litewskiej. Nawet obywatel Rzeszy niemieckiej, który na swe nieszczęście przybywa do kraju, jest prześladowany przez stosowanie wszelkich możliwych "ustawowych zarządzeń". Litwinom przychodzi to łatwo, albowiem jeden raz mają wartość ustawy rosyjskie, drugi - nowe litewskie postanowienia. Według "celowości" stosowane są ustawy rosyjskie lub litewskie. Ma się rozumieć, zawsze na szkodę cudzoziemca, w tym wypadku Niemca.

Nieszczęściem jest, iż rząd niemiecki okrywa prawdziwe stosunki zasłoną i utrzymuje fikcję, iż Litwa jest zaprzyjaźniona z Niemcami. Przedstawicielstwo niemieckie w Litwie w sposób tragi-komiczny stara się pozyskać ~~litwinów~~ przyjaźń Litwinów i życzliwość i aby Litwini nie wpadli, w "polskie ramiona", lekko unika wchodzenia w drogę urzędowi litewskiemu, nawet wówczas, gdy chodzi o ważne niemieckie interesy. Aczkolwiek to komiczne służalstwo trwa już conajmniej od 6 lat, na stronie niemieckiej nie spostrzega się, iż u tego, żyjącego w stanie natury narodu nietylko niczego nie można w ten sposób osiągnąć, ale się nawet pogorszy własną sytuację.-

Przyjęcie delegatów Związku narodowców u Mussoliniego. 13-go b.m. premier włoski Mussolini przyjął w Rzymie w Palazzo Venezia delegację litewskiego Związku narodowców, która w celach studjów bawi obecnie we Włoszech. Mussolini odbył z delegatami serdeczną rozmowę.-

Uregulowanie kwestji prawa obywateli litewskich i łotewskich. Z inicjatywy łotewskiej 14-go b.m. między posłem litewskim w Łotwiep.B.Dajlide a premierem łotewskim Celminszem, nastąpiła wymiana not co do interpretacji konwencji litewskiej z 1921 roku w sprawie praw obywateli. Droga wymiany not zostaje uregulowane zarządzeniem mieniem nieruchomości obywateli łotewskich w Litwie i obywateli litewskich w Łotwie, a mianowicie: pozostają w dalszej mocy ustawy obowiązujące w obu krajach co do praw obcokrajowców na nabycie nieruchomości. Obywatelom zaś Łotwy w Litwie i obywatelom Litwy w Łotwie pozostawia się prawo zarządzenia, korzystania i dysponowania mieniem.-

Wycieczka Litwinów amerykańskich. Dnia 19-go b.m. przybyła do Hamburgu okrętem "Cleveland" wycieczka Litwinów amerykańskich w liczebności około 100 osób. 21-go czerwca wycieczka przybywa do Kowna. Weźmie ona udział w uroczystościach jubileuszu Wielkiego Księcia Witolda.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Rytas" o zadaniach kulturalnych Litwy.

"Rytas" Nr.136 z dn.18.VI.1930 r. Art.p.t."Jaką drogą".

Streszczenie:

Geograficzne położenie narodu litewskiego stale zmusza go być przygotowanym do odparcia obcej ekspansji. Znajdujemy się w kątku świata, któryby chętnie chcieli zamieszkać inni. Niełatwo jest utrzymać się w tem położeniu geograficznym i jedyną drogą, prowadzącą do tego, jest wzmacnianie kultury. Powinniśmy dwa razy więcej pracować, niż inne, kulturalne narody, które nie stoją na miejscu, a stale dążą naprzód. Należy organizować nasz przemysł narodowy, szukać nowych rynków dla naszego eksportu, trzeba więcej doświadczonej fachowców w handlu i sumiennych ekonomistów w kooperacji. Trzeba poświęcenia dla dobra narodu. Kto jednak da tę potrzebną energję, kto nas zmusi do samoofiary? Odpowiemy na to, że jedyną drogą, jak dla Europy Zachodniej, tak i dla Litwy, jedynym warunkiem jej rozwoju kulturalnego, jest droga uczciwości i moralności. Religja i oparta na niej moralność - oto bodziec kulturalny dla twórczości i rozwoju naszego narodu. Niektórzy nie zgodzą się z tem twierdzeniem i wysuną moralność narodu, opartą na niezależnej etyce. Nie ma ona jednak trwałych podstaw, jak moralność chrześcijańska. Młodzież, opierając się na moralności religijnej, zdziała o wiele więcej i wykaże więcej idealizmu. -

Nowe pismo narodowców. W Kownie ma się wkrótce ukazać nowy tygodnik o kierunku narodowym "Tautiskas Kelas" /Narodowa Droga/. Pismo obiecał zasiląć swojemi artykułami prof.A.Voldemarijas. Redaktorem i wydawcą nowego pisma ma być A.Stylejka.-

Powrót lotników litewskich. 15-go b.m. z Rygi powrócili lotnicy litewscy, którzy rewizytowali lotników lotewskich.-

Kursy dla nauczycieli. Ministerstwo Oświaty na sezon letni organizuje dla nauczycieli dwa kursy: pedagogiczny w Wilkomierzu od 1 lipca do 17 sierpnia i kurs kultury ciała w Ponieuniu - od 7 lipca do 17 lipca.-

Produkcja napojów bezalkoholowych. Z inicjatywy litewskiego Towarzystwa trzeźwości przystąpiono do organizacji spółki akcyjnej wytwórni napojów bezalkoholowych.-

Kary prasowe. Komendant miasta Kowna ukarał za nieprzestrzeżenie § 2 przepisów prasowych odpowiedzialnego redaktora pisma "Darbininkas" prof.F.Dowidajtisa grzywną 100 lt. z zamianą na dziesięć dni aresztu.-

ChOROBY zakaźne. Od 8-go do 15-go czerwca zarejestrowano jeden wypadek choroby zakaźnej - szkarlatyna. /W poprzednim takim samym okresie - 11 wypadków.-

Fundusz imienia Jana Jabkońskiego. 16-go czerwca w Kownie odbyło się zebranie, otwarte przez generała Fulotasa, na którym zostają omówione sprawy funduszu imienia Jana Jabkońskiego. Myśl o założeniu takiego funduszu powstała wśród członków Towarzystwa "Odrodzenie". Została powołana komisja, która opracowała i zarejestrowała statut. Celem funduszu jest popieranie lituanistyki przez udzielanie stypendjów, wydawanie książek, periodycznych wydawnictw i t.d.-

